

WOJCIECH WRZESIŃSKI  
(6 X 1934–2 VII 2013)

Wojciech Wrzesiński urodził się w kujawskiej wsi Krzywosądza 6 października 1934 r. Jego ojciec Marian brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, a więc jedynej udanej polskiej insurekcji, a także uczestniczył w walkach Września 1939 r. Swoją edukację Wojtek rozpoczął na tajnych kompletach w czasie okupacji, a kontynuował ją po wojnie w szkole prowadzonej przez księży salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim, gdzie w 1951 r. uzyskał świadectwo maturalne. Historię studiował na uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a pracę magisterską o społeczeństwie Pomorza na przełomie XIX i XX w. napisał pod kierunkiem Bogusława Leśnodorskiego. Po ukończeniu studiów w 1955 r. rozpoczął pracę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie, by od początku 1961 r. stać się jednym z głównych organizatorów, a zarazem zatrudnionych pracowników powstającego w tym mieście Ośrodka Badań Naukowych. Promotorem obronionej w 1966 r. jego pracy doktorskiej poświęconej ruchowi polskiemu na Warmii, Mazurach i Powiślu był Witold Łukaszewicz. Już rok wcześniej Wojciech Wrzesiński przeniósł się do Wrocławia i swą dalszą karierę naukową związał z tamtejszym uniwersytetem. Tu w 1969 r. habilitował się na podstawie rozprawy o polskim ruchu narodowym w Niemczech w latach 1923–1939. W 1977 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego, a dopiero w 1990 r. — gdyż przewód był blokowany z przyczyn politycznych — na profesora zwyczajnego. Zmarł we Wrocławiu 2 lipca 2013 r. Był bezdzietny, pozostawił żonę Dorotę, historyka sztuki, prowadzącą znaną w stolicy Dolnego Śląska galerię, przez kilkadziesiąt lat Jego wierną towarzyszkę życia.

Nie wątpię, że ktoś z bliskich współpracowników lub uczniów Zmarłego, pisząc wspomnienie o śp. prof. Wojciechu Wrzesińskim, uwzględni zarówno Jego zasługi dla olsztyńskiego Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego<sup>1</sup>, jak też dla Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>2</sup> oraz omówi przynajmniej najważniejsze pozycje w ogromnym przecież dorobku tego świetnego historyka<sup>3</sup>.

Ja pragnę ograniczyć się tu jedynie do przypomnienia Jego roli jako inicjatora, a potem organizatora ważnych dla naszej dyscypliny naukowej przedsięwzięć, Jego dokonań i osiągnięć jako badacza stereotypów narodowych, a wreszcie pozycji, jaką ten człowiek o ogromnej pracowitości, cieszący się wielkim szacunkiem i lubiany, życzliwy ludziom i im pomagający, przez kilkadziesiąt lat zajmował w naszym środowisku.

Wojtkę poznałem w 1976 r. podczas zorganizowanej z Jego inicjatywy w Trzebiezowicach na Dolnym Śląsku konferencji naukowej noszącej tytuł „Kształtowanie stereotypu Polaka w Niemczech i Niemca w Polsce w XIX i XX wieku”<sup>4</sup>. Dla mnie osobiście była to ogromna szansa zademonstrowania materiałów zgromadzonych podczas pobytu stypendialnego w RFN, a dla wszystkich uczestników konferencji pierwsza okazja poznania się i wymiany doświadczeń. Konferencja stała się ogromnie cennym impulsem do podjęcia zupełnie nowej tematyki badawczej, a zarazem nawiązania w tej mierze współpracy międzynarodowej, przede wszystkim z historykami niemieckimi. Innym przykładem tego rodzaju działalności Wojciecha Wrzeńskiego było zorganizowane — także z Jego inicjatywy — ogólnopolskie seminarium naukowe w Szelągu na Warmii, poświęcone „charakterowi narodowemu Polaków w świetle sukcesji pozaborowych”<sup>5</sup>. Co prawda nie uzgodniliśmy tam stanowiska, czy coś takiego, jak „charakter narodowy” w ogóle istnieje, jednak spotkanie było nadzwyczaj interesujące, a wypowiedź w dyskusji Stefana Kieniewicza warto byłoby gdzieś przypomnieć<sup>6</sup>. Bez wątpienia do naukowych przedsięwzięć Wojciecha Wrzeńskiego należy uruchomienie przeniżeń i wydawanie we Wrocławiu pod Jego redakcją serii prac zbiorowych, noszącej tytuł *Polska Myśl Polityczna XIX i XX Wieku*<sup>7</sup>.

Przechodzę do omówienia własnego dorobku Wojciecha Wrzeńskiego, jako badacza stereotypów narodowych. Podczas wspomnianej już konferencji w Trzebiezowicach wygłosił On, opracowany wspólnie z Karolem Fiedorem i Januszem Sobczakiem, referat pt. „Obraz Polaka w Niemczech i Niemca w Polsce w latach międzywojennych i jego rola w kształtowaniu stosunków międzynarodowych”<sup>8</sup>. W 1979 r. podczas obrad XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Katowicach odbyło się sympozjum poświęcone miejscu Polski w świecie po roku 1918. Wygłoszony na nim referat Wojciecha Wrzeńskiego nosił tytuł „Emigracja polska a kształtowanie się obrazu Polski i Polaków w świecie”<sup>9</sup>. Wiele lat później, 15 listopada 1991 r., w warszawskim Muzeum Karykatury otwierałem dwujęzyczną wystawę „Niemcy i Polacy. Od obrazu wroga ku pojednaniu. Satyryczne vis à vis (1848–1991)”<sup>10</sup>. Było to nasze wspólne dzieło — zbiory Wojtki pozwoliły na pokazanie obrazu Niemca w karykaturze polskiej, moje zaś zbiory na pokazanie obrazu Polaka w karykaturze niemieckiej. Tu po raz pierwszy wrocławski uczonek miał okazję publicznego zademonstrowania gromadzonego przez lata materiału. Niebawem, bo już w następnym roku, zaprezentował ten materiał w całej okazałości, umieszczając jako ilustrację dzieła będącego w mojej ocenie najwybitniejszym w Jego naukowym dorobku. Oczywiście mam na myśli książkę *Sąsiedzi. Czy Wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*<sup>11</sup>. Nie wyobrażam sobie jakiegokolwiek badacza stereotypów na-

rodowych (niekiedy nazywa się nas imagologami), który by mógł tej pracy nie znać. Zwracam uwagę na znaczenie użytej w tytule kropki, zamiast przecinka. Autor przywiązywał do tej kropki duże znaczenie. Miała oznaczać, że sąsiedztwo polsko-niemieckie było czymś stałym, wrogość zaś pomiędzy naszymi narodami – bynajmniej.

Tekst o Zmarłym Koledze pragnę zakończyć przypomnieniem zajmowanej przezeń pozycji w naszym naukowym środowisku, wyliczeniem otrzymanych nagród oraz sprawowanych, jakże zaszczytnych, funkcji. Już w 1963 r. Wojciech Wrzesiński otrzymał nagrodę „Polityki”, by wiele lat później stać się jednym z jurorów tego prestiżowego wyróżnienia. Pięć lat później przyznano Mu nagrodę ministerialną I stopnia. W 1976 r. został dyrektorem Instytutu Historycznego UW (sprawował tę funkcję do 1981 r., a potem po raz drugi w latach 1997–2004). W 1989 r. biogram Wrzesińskiego opublikowano w *Kto jest kim w Polsce* (edycja 2). W 1990 r. wybrano Go, byłego członka PZPR, na stanowisko rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, co świadczy chyba najlepiej o szacunku, jakim był obdarzany przez ludzi nauki tego miasta (rektorem był do 1995 r.). W 1994 r. uczniowie, przyjaciele i koledzy prof. Wojciecha Wrzesińskiego wręczyli Mu księgę pamiątkową na Jubileusz Jego sześćdziesięciolecia<sup>12</sup>. W tymże roku powołano Go na członka Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (był nim do 1997 r.). W 1996 r. biogram Wojciecha Wrzesińskiego został opublikowany w *Nowej encyklopedii powszechnej PWN*. Rok później wybrany został na prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego (sprawował tę godność do 2003 r.). W tymże 1997 r. został członkiem sekcji I Nauk Humanistycznych i Społecznych Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych (zasiadał w niej do 2010 r.). W 1998 r. stał się laureatem przyznawanej przez Fundację Nauki Polskiej nagrody w ramach programu „Mistrz”<sup>13</sup>. W 2001 r. mianowany został na członka Komisji ds. Nagród przy Prezesie Rady Ministrów. W tymże roku otrzymał doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego, a Jego biogram ukazał się w kolejnej edycji *Kto jest kim w Polsce*. W 2004 r. wręczono Mu drugą już księgę pamiątkową, tym razem z okazji Jego siedemdziesięciolecia<sup>14</sup>.

Tomasz Szarota  
(Warszawa)

---

<sup>1</sup> Po ukończeniu studiów w 1955 r. Wojciech Wrzesiński przeniósł się do Olsztyna, gdzie najpierw pracował w archiwum, a od 1960 r. w Ośrodku Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, który także dzięki Niemu stał się ważną placówką badawczą.

<sup>2</sup> Moim zdaniem to właśnie głównie Wojciechowi Wrzesińskiemu wrocławskie środowisko historyczne zawdzięcza uzyskaną pozycję jednego z najlepszych w kraju ośrodków badawczych; por. też jego tekst: *Uniwersytet we Wrocławiu. Dziedzictwo Lwowa i Breslau*, „Odra” 1995, 11, s. 21–23.

<sup>3</sup> W opublikowanej w 2001 r. notce biograficznej wymienia się ponad 600 publikacji autorstwa Wojciecha Wrzesińskiego, *Kto jest kim w Polsce*, edycja 4, Warszawa 2001, s. 1057. A przecież przez kolejne 12 lat wciąż nie przestawał pisać.

<sup>4</sup> Sobótka 1978, 2.

<sup>5</sup> Materiały tego sympozjum zostały opublikowane w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” 1984, 1–2 (163–164). Należy zaznaczyć, że współorganizatorem był Ośrodek im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.

<sup>6</sup> S. Kieniewicz, *Charakter narodowy, rzeczywistość czy stereotyp*, ibidem, s. 5–11.

<sup>7</sup> Pod red. Wojciecha Wrzesińskiego ukazały się tomy 5–11, wydane we Wrocławiu w latach 1982–2001. W 1991 r. pod jego redakcją ukazał się tom studiów *Wokół stereotypów Polaków i Niemców*, a w 1993 r. podobny *Wokół stereotypów Niemców i Polaków*.

<sup>8</sup> Por. przyp. 4, s. 163–188.

<sup>9</sup> *Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, cz. 2, Katowice 1979, s. 227–235.

<sup>10</sup> W opublikowanym dwujęzycznym katalogu jest tekst Wojciecha Wrzesińskiego pt. *Obraz Niemca w karykaturze polskiej (1870–1991)*.

<sup>11</sup> Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego w 1992 r., liczy 764 strony dużego formatu, umieszczono w niej kilkaset ilustracji, ogromnie cenny jest „Indeks przywar i zalet Niemców w oczach Polaków”, s. 750–762.

<sup>12</sup> *Polska — Kresy — Polacy*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Matwijowski, Wrocław 1994.

<sup>13</sup> Połowa wysokiej nagrody pieniężnej przeznaczona była dla laureata, drugą połowę miał podzielić wśród uczniów. On swoją część przeznaczył na opublikowanie swych „pism rozproszonych”. W 2001 r. w toruńskim wydawnictwie Adama Marszałka ukazały się dwa tomy: *Między Królewcem, Warszawą, Berlinem i Londynem. Studia i szkice z dziejów XX wieku*.

<sup>14</sup> *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, red. S. Ciesielski i in., Toruń 2004.

## ZOFIA HILCZER-KURNATOWSKA (9 VI 1932–11 VIII 2013)

Zofia Hilczerówna urodziła się w Poznaniu, gdzie przed wojną pracował Jej ojciec Juliusz — inżynier chemik w „Centrze”. Rodzice (matka Janina z Chomickich, farmaceutka) pochodzili ze Lwowa, gdzie też rodzina, uchodząc z Poznania, przeżyła II wojnę światową. Powróciwszy w 1946 r. do Poznania, zamieszkała w domu profesorostwa Marii i Zygmunta Wojciechowskich na Sołaczcu. Zofia uczyła się w prywatnym gimnazjum i liceum Sióstr Urszulanek, maturę zdała w 1949 r., po czym rozpoczęła studia prahistoryczne na Uniwersytecie Poznańskim. Ukończyła je w 1953 r., uzyskując stopień magistra filozofii w zakresie historii, etnografii z etnologią i antropologią na podstawie pracy „Ostrogi polskie z młodszych faz okresu wczesnośredniowiecznego”, już wcześniej (1951) zadebiutowawszy artykułem *Przyczynki do handlu Polski z Rusią Kijowską* („Przegląd Archeologiczny”, t. 9). Praca magisterska stała się podstawą monografii *Ostrogi polskie z X–XIII w.* (Poznań 1956). W trakcie studiów poznała takich wybitnych uczonych, jak Kazimierz Tymieniecki, Tadeusz Lehr-Spławiński i Jan Czekanowski. W 1951 r. została zatrudniona jako zastępca asystenta, a po ukończeniu studiów — asystent i starszy asystent w Katedrze Archeologii Polski i Powszechnej Uniwersytetu Poznańskiego, już w trakcie studiów pracowała też w niepełnym wymiarze godzin w Kierownic-

twie Badań nad Początkami Państwa Polskiego (od 1954 r. w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN). Od grudnia 1960 r. pracowała na pełnym etacie w Zakładzie Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM (obecnie: Instytut Archeologii i Etnologii) PAN początkowo jako asystent, od 1965 adiunkt, od 1971 docent. W 1964 r. doktoryzowała się na podstawie rozprawy „Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI wieku” (opublikowanej w 1967 r.), a habilitowała w 1970 r. na podstawie rozprawy „Początki wczesnego średniowiecza w Polsce zachodniej”. W 1982 r. uzyskała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1992 — zwyczajnego. W latach 1993–1995 była przewodniczącą Rady Naukowej IAiE PAN, a w latach 1976–2002 kierownikiem Pracowni Wczesnośredniowiecznej w Oddziale Poznańskim IAiE. W latach 1965–1982 prowadziła wykłady zlecone na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a w latach 1983–1984 na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wypromowała 6 doktorów, wielokrotnie występowała w charakterze recenzenta w przewodach doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich.

Jej nauczycielami byli profesorowie Józef Kostrzewski, w 1950 r. odsunięty jednak na kilka lat od pracy na uniwersytecie, i Witold Hensel (promotor doktoratu). Główny nurt zainteresowań badawczych Zofii Kurnatowskiej dotyczył dziejów wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny. W sposób idealny kojarzyła Ona działalność eksploracyjną (dominującą we wczesnych fazach Jej działalności naukowej, które przypadły na szeroko zakrojoną akcję milenijną, ale zawsze zajmującą w niej poczesne miejsce) z refleksją syntetyczną. Rozpoczęło się na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, a kolejnymi ważnymi stanowiskami badanymi przez Zofię Kurnatowską były: Bonikowo, Daleszyn i Radacz. Z inicjatywy W. Hensla była, poczynając od tomu 4, współautorką siedmiotomowego (ostatni tom — 1995) kompendium *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnośredniowiecznej*, co wymagało zebrania i zweryfikowania ogromnego materiału archeologicznego i autopsji kilkuset stanowisk. Znaczna część dorobku Zofii Kurnatowskiej wiąże się z procesem kształtowania się państwa polskiego, osadnictwem na terenie Wielkopolski, organizacją grodową i wczesnymi dziejami Kościoła polskiego. Do najważniejszych obszerniejszych prac z tego zakresu należą<sup>1</sup>: *Ostrogi polskie z X–XIII w.* (1956), *Rogownictwo gdańskie w X–XIV w.* (1961), *Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI w.* (1967), *Początki Polski* (2002), *Początki i rozwój państwa* (w pracy zbiorowej *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia do średniowiecza*, red. M. Kobusiewicz, 2008), ale wymienione tytuły obejmują jedynie skromną część Jej dorobku, wyrażającego się najpełniej w różnej objętości rozprawach i artykułach naukowych, powstałych często we współpracy z innymi uczonymi (zwłaszcza z mężem), recenzjach i komunikatach publikowanych w różnych (także zagranicznych) periodykach fachowych i pracach zbiorowych. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rozszerzyła pole badawcze na obszary Słowiańszczyzny południowej poprzez udział w pracach wykopaliskowych w Bułgarii (Styrmen i Odercy) i Rumunii. Najważniejszym rezultatem badań w tym zakresie jest monografia *Słowiańszczyzna południowa* (1977).

Szczególne miejsce w dorobku Zofii Kurnatowskiej zajmuje kilkaset artykułów-haseł we wszystkich tomach *Słownika Starożytności Słowiańskich*. Wspomnieć należy także o wkładzie pracy koncepcyjnej i autorskiej w monumentalne międzynarodowe przedsięwzięcie naukowe *Europas Mitte um 1000* (2000–2002). Zorganizowała trzy konferencje naukowe: „Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce” (1987), „Opactwo benedyktynów w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia” (1995) i „Tropami Św. Wojciecha” (1997). Jej nazwisko nierozłącznie związane zostało z założonym przez W. Hensla poznańskim rocznikiem „*Slavia Antiqua*”, którego, poczynając od tomu 4 (1953), była współsekretarzem, od tomu 7 (1960) sekretarzem redakcji, od tomu 32 (1989–1990) współredaktorem, a po śmierci W. Hensla (2008), poczynając od tomu 49 — redaktorem, przy czym nie było tajemnicą, że już znacznie wcześniej faktycznie pełniła obowiązki redaktora, w niemalym stopniu przyczyniając się do zachowania profilu tego jednego z zupełnie nielicznych nieprzerwanie ukazujących się periodyków poświęconych „starożytnościom słowiańskim” i umocnienia jego międzynarodowego prestiżu. Przez szereg lat redagowała także powstałe w 1992 „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne” i „*Studia Lednickie*”.

Trudno byłoby wyliczyć zasługi Prof. Kurnatowskiej w organizowaniu, koordynowaniu badań terenowych i patronowaniu im w ważnych i mniej znanych ośrodkach, takich jak Ostrów Tumski w Poznaniu, Ostrów Lednicki, Gniezno, Giecz, Lubin, Grzybowo. Była jeżeli nie zawsze formalnym, to z pewnością faktycznym nauczycielem i przewodnikiem niemałego zastępu młodszych archeologów wielkopolskich. Kompetencje archeologa łączyła z kompetencjami historyka-mediewisty, stając się niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie archeologii wczesnodziejowej i wczesnej historii Polski i Słowiańszczyzny. Autorytetu tego nie kwestionowali nawet zwolennicy bardziej radykalnych kierunków badawczych, z którymi Prof. Kurnatowskiej nie zawsze było po drodze. W dyskusjach naukowych, nawet stanowczo i polemicznie prezentując swój punkt widzenia, zawsze dbała o obiektywizm i kurtuazję.

Działała w różnych krajowych i międzynarodowych gremiach naukowych, takich jak Komitet Słowianoznawstwa PAN, Komisja Sławistyczna i Komisja Archeologiczna Oddziału PAN w Poznaniu, Komisja Bałkanistyczna przy Komitecie Słowianoznawstwa PAN, komitet krajowy Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej, Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN, Komisja Archeologiczna Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (wieloletnia przewodnicząca; w 2009 r. została członkiem honorowym Towarzystwa), Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich (którego była inicjatorką, długoletnim [1989–1998] prezesem, a od 1997 członkiem honorowym). Była członkiem-korespondentem Deutsches Archäologisches Institut w Berlinie (od 2003) i Polskiej Akademii Umiejętności (od 2007)<sup>2</sup>. W latach 1996–1998 i 1999–2003 uczestniczyła w realizacji dwóch krajowych projektów badawczych. Przewodniczyła Radzie Muzealnej Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, uczestniczyła także w radach muzealnych Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie i Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. Otrzymała szereg nagród i wyróżnień, m.in. Sekretarza

Naukowego PAN w 1977 r. za *Słowiańszczyznę południową*, nagrodę im. Józefa Kostrzewskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich (1993), Złoty Krzyż Zasługi (1975), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1993), Odznakę Honorową „Za zasługi w rozwoju województwa Poznańskiego” (1978), Złotą Odznakę za Opiekę nad Zabytkami (1979), Jubileuszowy medal 100-lecia Bułgarskiej Akademii Nauk (1979), medal 125-lecia Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1982), statuetkę Lednickiego Orła Piastowskiego (2010).

Mimo dochodzących informacji o chorobie, zgon profesor Zofii Kurnatowskiej w wieku lat 81 dla większości środowiska był zaskoczeniem, połączonym ze świadomością, że nauka polska straciła postać wybitną i wielce zasłużoną. Bardzo liczny udział w pogrzebie na cmentarzu w poznańskim Junikowie w dniu 19 sierpnia 2013 r. był wymownym świadectwem uznania i smutku po stracie Uczzonej.

Jerzy Strzelczyk  
(Poznań)

---

<sup>1</sup> Po wyjściu w 1966 r. za mąż za Stanisława Kurnatowskiego (także archeologa, później profesora), poczynając od 1971 r., używała w pracach nazwiska Zofia Kurnatowska, niekiedy także Hilczer-Kurnatowska. Bibliografię prac Zofii Hilczer-Kurnatowskiej do roku 1997 zestawiła Alina Łosińska w księdze pamiątkowej *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznań 1998, s. 15–28 (457 pozycji), a jej kontynuacja, opracowana przez Kingę Zamelską-Monczak, na łamach „Archeologii Polski” 58, 2013, 1–2, s. 13–21.

<sup>2</sup> Warto polecić obszerny wywiad zatytułowany *Wielkopolska była niezwykle chłonnym obszarem*, w: *Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos*, t. 4, Kraków 2009, s. 255–285.

## WŁADYSŁAW ANDRZEJ SERCZYK (23 VII 1935–5 I 2014)

Odszedł od nas w pełni sił twórczych, pokonany przez chorobę, wspaniały uczoney, historyk dziejów Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, niezrównany przyjaciel młodszego pokolenia badaczy przeszłości — Profesor Władysław Andrzej Serczyk.

Władysław Andrzej Serczyk urodził się w Krakowie 23 lipca 1935 r. Ojciec Wojciech Serczyk był inżynierem rolnictwa, matka Waleria z domu Włosik nauczycielką. W latach 1952–1956 studiował na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pod kierunkiem Jana Dąbrowskiego przygotował pracę magisterską pt. „Krakowskie rzemiosło artystyczne wieku Odrodzenia”.

Przez krótki okres zaraz po ukończeniu studiów historycznych był zatrudniony w Akademii Górniczo-Hutniczej, a następnie uzyskał propozycję asys-

tentury od Antoniego Podrazy w ówczesnej Katedrze Historii Narodów ZSRR (od 1970 r. — Katedra Historii Europy Wschodniej) Instytutu Historii UJ. Pracował tam w latach 1956–1964 jako asystent, potem starszy asystent. Zainteresowania naukowe Profesora wiązały się z dziejami gospodarczymi na Ukrainie w okresie nowożytnym, czego owocem była książka pt. *Gospodarstwo magnackie w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII wieku* opublikowana w wydawnictwie Polskiej Akademii Nauk (Oddział w Krakowie) w roku 1965 i stanowiąca rozprawę doktorską, obronioną dwa lata wcześniej. Przechodząc od zagadnień *stricte* gospodarczych, Władysław A. Serczyk skoncentrował swe badania na dziejach społecznych Ukrainy, co zaowocowało z kolei następną książką poświęconą tym razem koliszczyźnie (*Koliszczyzna*, Kraków 1968, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 193, Prace Historyczne, 24). Na jej podstawie przyznano Mu stopień doktora habilitowanego w zakresie historii nowożytnej Europy Wschodniej. W 1968 r. został powołany na stanowisko docenta, a w 1970 r. został kierownikiem wspomnianej Katedry Historii Europy Wschodniej UJ. W roku 1976 został profesorem nadzwyczajnym, a w 1983 otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Profesor Władysław A. Serczyk poszerzył swe pole badawcze o problematykę Kozaczyzny w szerokim aspekcie wzajemnych stosunków i relacji w I Rzeczypospolitej. Tej tematyce poświęcił książki, które weszły nie tylko do kanonu obowiązkowych lektur dla studentów historii i innych kierunków, ale także zyskały sobie uznanie szerszego kręgu czytelników. Chodzi przede wszystkim o następujące tytuły: *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 r.* (1. wyd.: Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984) oraz *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651* (1. wyd.: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1998). Ostatnia pozycja ukazywała się po tej dacie jeszcze kilka razy (1999, 2007, 2009).

Fascynacja Profesora dziejami Ukrainy widoczna jest niemalże na każdej stronie Jego książek. Problemy, które nurtowały Go niezmiennie, dotyczyły ważkich kwestii związanych z istnieniem i upadkiem I Rzeczypospolitej w końcu XVIII w. Rola Ukrainy i jej dążenia do stania się pełnoprawnym i pełnowartościowym członkiem Rzeczypospolitej zajmowała szczególnie dużo miejsca w twórczości Profesora Władysława A. Serczyka.

Talent literacki oraz wyrazisty warsztat historyka sprawił, że Jego wędrówki po dawnej Ukrainie są lekturą mądrą i napisaną piękną polszczyzną.

We wstępie do pierwszego wydania *Na płonącej Ukrainie* napisał Autor te oto słowa: „Tę książkę pisałem bardzo długo. Od chwili, gdy zamarzyło mi się wejście w epokę Sienkiewiczowskiego *Ogniem i mieczem* i napisałem początkowe zdanie pierwszego rozdziału, do postawienia ostatniej kropki — swoistej wiechy zamykającej tekst — minęło co najmniej kilkanaście lat. [– –] Będąc więc w pewnym sensie człowiekiem tamtej epoki, wiedziałem, ile jej główni bohaterowie popełnili błędów, ile wypowiedziano w gniewie słów niepotrzebnych, ile na darmo przelano braterskiej krwi i jak łatwo zrezygnowano z przyznania racji słabszemu. To, co jawiło się przez pewien czas jako rzeczywista szansa utworzenia Rzeczypospolitej Trojga Narodów, przeobraziło się w utopię, fantazję marzycieli, daleką od jakiegokolwiek możliwości urzeczywistnienia. [– –] Zagubiła się Kozaczyzna wśród wąt-



pliwych sojuszników, mających na uwadze tylko własne interesy; zagubiła się też polska szlachta, niezdolna do zrozumienia prostego przecież faktu, że historia nie stoi przecież w miejscu, że dojrzewają nie tylko ludzie, ale też narody” (s. 5–6).

W sposób szczególny nabierają znaczenia te słowa Profesora w obliczu rozgrywających się obecnie, gdy piszę to wspomnienie w 2014 r., wydarzeń na Ukrainie.

Wymienić tu również wypada syntezę *Historia Ukrainy*, która opisuje dzieje Ukrainy od czasów najdawniejszych po okres nam współczesny. Pierwsze wydanie ukazało się w 1979 r. w Wydawnictwie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Wydanie drugie, poprawione i poszerzone pojawiło się w roku 1990, następne w 2001 i 2009.

Profesor interesował się również dziejami Rosji, spod Jego pióra wyszły znaczące biografie Katarzyny II, Piotra I, a także *Kultura rosyjska XVIII wieku* (Wrocław 1984). Jest Autorem trzydziestu ośmiu edycji książkowych, stu trzydziestu artykułów i rozpraw naukowych, trzydziestu dwóch głosów w dyskusjach (w publikacjach), dziewięćdziesięciu czterech recenzji i prawie dwóch tysięcy artykułów popularnonaukowych oraz publicystycznych.

Badania archiwalne i biblioteczne prowadził także poza krajowymi ośrodkami: w Rosji, na Litwie i Ukrainie, w Austrii, na Słowacji, w Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

W latach 1963–1964 był Wiceprzewodniczącym Biura Prasowego 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1970 r., o czym wspomniano — kierownikiem Katedry Historii Europy Wschodniej, w latach 1974–1978 — dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, między 1978–1981 prorektorem UJ do spraw nauki i współpracy z zagranicą.

W 1986 r. Profesor Władysław A. Serczyk związał się z Filią Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Od września 1993 r. pełnił funkcję prorektora UW do spraw Filii, w latach 1996–1998 był dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu w Białymstoku.

Pracę w Rzeszowie podjął Profesor najpierw w roku 1998 w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a następnie w Uniwersytecie Rzeszowskim, kierując przez wiele lat Zakładem Historii i Kultury Europy Wschodniej.

Profesor brał udział w wielu międzynarodowych konferencjach i sympozjach naukowych w Detroit, Moskwie, Kijowie, Brnie, Berlinie, Bukareszcie, Halle i wielu innych. Wykładał jako profesor wizytujący na uniwersytetach w Kijowie, Berlinie, Nowym Jorku, Edmonton, Wiedniu, Grodnie, Lwowie, Petersburgu, Kolonii, Düsseldorfie, Heidelbergu, Moguncji i Halle. Wchodził w skład Międzynarodowej Komisji Studiów Słowiańskich i Komitetu Słowianoznawstwa PAN. Był członkiem wielu rad naukowych, Komitetu Nauk Historycznych. Należał do Polskiego Towarzystwa Historycznego, wchodził w skład komitetu redakcyjnego „Harvard Ukrainian Studies” i innych czasopism. Pracował w dwóch komisjach rządowych: Komisji do spraw Rewindykacji Dóbr Kulturalnych i Polsko-Ukraińskiej Komisji do spraw Podręczników Szkolnych Historii i Geografii, której był przewodniczącym. Od 1998 r. przez trzy kadencje zasiadał w Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. W rozmowach ze mną nie ukrywał zdziwienia z powodu wielu

przypadków — o których mówił z żalem i zażenowaniem — nieuczciwych i niekoleżeńskich zachowań, wówczas na przykład, gdy własna rada naukowa blokowała kandydata do tytułu w sposób niegodny gremium uczonych.

Profesor wykształcił w Polsce liczne grono magistrów i doktorów. Wśród kilkunastu doktorów wypromowanych przez Niego można wymienić doktorów Janusza Kaczmarczyka i Piotra Uruskiego oraz Andrzeja Nowaka, obecnie profesora. Za swoje osiągnięcia naukowe i dydaktyczne odznaczony został między innymi: Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką Miasta Krakowa, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Białostoczczyzny, tytułami Zasłużonego dla Archiwistyki Polskiej, Zasłużonego Działacza Kultury, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego. Był honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego i Międzynarodowej Słowiańskiej Akademii Nauk. W roku 2006 otrzymał Nagrodę Specjalną „Przeglądu Wschodniego” za całokształt twórczości.

Największą radość, czego nie ukrywał w rozmowach i listach do mnie, sprawiały Profesorowi Księgi — pierwsza dedykowana Mu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin oraz druga z okazji siedemdziesięciopięciolecia i pięćdziesięciolecia pracy naukowej. Pierwsza, nosząca tytuł *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej* powstała z inicjatywy młodych wówczas uczniów Pana Profesora w Białymstoku. Druga księga zatytułowana *Między Odrą a Uralem* wręczona została Profesorowi na Uniwersytecie w Rzeszowie w roku 2010. Składają się na nią poza *Słowem o Jubilacie, Tablicy Gratulacyjnej*, czterdzieści cztery artykuły<sup>1</sup>.

Szczególną sympatią darzyli Profesora młodszy badacze, ponieważ mimo nawet ostrej krytyki w wielu z Nim dyskusjach zawsze czuło się Jego sympatię dla nas. Władysław A. Serczyk miał przy tym niezwykle poczucie humoru. Gdy w 2008 r. rozmawialiśmy na temat unii hadziackiej, zwrócił mi uwagę, że niektóre tematy chwilowo się Jego zdaniem wyczerpały, że możemy jedynie dodać jeszcze więcej szczegółów, ale nie zmienią one całości obrazu. Przy rozmaitych takich okazjach Profesor zastanawiał się nad współczesną rolą historyka. W jednym z listów z marca 2009 r. napisał do mnie te słowa:

„Trzeba się poważnie zastanowić nad współczesną rolą historyka-uczonego, bo idąc dalej w obecnie obranym kierunku, zaczniemy gryźć własny ogon i będziemy dociekać, jak niewydarzeni entomolodzy, dlaczego niektóre muchy mają tylko pięć łapek, a nie sześć. Może straciły ją w ucieczce przed pajakiem? [– –] Musimy sobie wreszcie zdać sprawę z tego, że dorabianie nawet ładnych ozdóbek do istniejącego już łańcuszka nie jest procesem twórczym. Lecz majsterkowaniem rzemieślnika, którego nie stać na w pełni samodzielne dzieło lub wykreowanie nowego kierunku w sztuce. [– –] Potrzebne jest nam całkiem nowe spojrzenie na świat przeszłości i podjęcie kolejnych, prawdziwie wielkich problemów”.

Z Profesorem spotykałam się między innymi w czasie międzynarodowych konferencji czy prac Komisji Historycznej Polsko-Ukraińskiej. Do dziś mam przed oczyma wspólne spotkania historyków polskich i ukraińskich z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego już wieku w Kamieńcu Podolskim, Kijowie, Warszawie, Krako-

wie czy Przemysłu. Zawsze słuchano Go niezwykle uważnie, Jego głos liczył się bardzo, choć mówił często o rzeczach trudnych i niełatwo przyznawaliśmy Mu rację. Czas już pokazał, że w wielu ocenach historycznych się nie mylił. Bardzo nam Go brakuje. Pozostawił wdowę Małgorzatę Cichosz-Serczyk oraz córkę Dorotę.

Cześć Jego pamięci!

Teresa Chynczewska-Hennel  
(Warszawa-Białystok)

---

<sup>1</sup> *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr. hab. Władysławowi A. Serczykowi w 60 rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, A. Mironowicz, H. Parafianowicz, Białystok 1995, tamże, wstęp Redaktorów, s. 5–7, i wykaz publikacji Jubilata, s. 9–110; *Między Odrą a Uralem. Księga dedykowana Profesorowi Władysławowi Andrzejowi Serczykowi*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów 2010, tamże *Słowo o Jubilationie*, autorstwa P. Uruskiego i Waclawa Wierzbieńca, s. 9–12; z obu tekstów *Wstępu* zacytowałam wiadomości dotyczące życiorysu naukowego Prof. Władysława Serczyka.